Twitter zawiesił konto byłego pisarza naukowego NYT za cytowanie badania firmy Pfizer, które pokazuje, że szczepionki zawodzą

Były reporter naukowy *New York Times,* Alex Berenson, zawieszony na Twitterze po tym, jak opublikował wyniki badania klinicznego firmy Pfizer, pokazujące, że „szczepionka" firmy przeciw COVID-19 nie chroni przed Grypą Fauciego.

Berenson połączył się z badaniem i wezwał do „pauzy" we wszystkich dalszych federalnych nakazach szczepień, powołując się na wyniki, które dowodzą, że szczepionka jest zarówno niebezpieczna, jak i nieskuteczna w ochronie przed infekcją i rozprzestrzenianiem się.

Badanie firmy Pfizer zasadniczo wykazało, że nie ma zauważalnej różnicy w śmiertelności między osobami, które przyjmują szczepionkę, a osobami, które pozostawiają swoje DNA w stanie naturalnym.

Aby wskazać tę i inne prawdy o zastrzykach przeciw COVID-19 Berenson ogranicza się obecnie głównie do Substack. To właśnie tam mieszka większość niezależnych dziennikarzy dzięki trwającej krucjacie Big Tech przeciwko wolności słowa i Pierwszej Poprawce.

„Rozumiemy, że w czasach kryzysu i niestabilności trudno jest wiedzieć, co zrobić, aby zapewnić bezpieczeństwo sobie i swoim bliskim”, czytamy w zawiadomieniu o zawieszeniu, które Twitter wysłał do Berensona.

„Zgodnie z tą polityką wymagamy usunięcia treści, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi, w tym treści, które są bezpośrednio sprzeczne z wytycznymi z miarodajnych źródeł globalnych i lokalnych informacji o zdrowiu publicznym”.

Nigdy nie ma żadnego konstytucyjnego uzasadnienia dla jakiegokolwiek nakazu (lub cenzury), koniec – kropka

W międzyczasie Biały Dom krytykuje *The Washington Post* za ujawnienie prawdy o niedawnym wybuchu „wariantu delta” w Provincetown w stanie Massachusetts, który miał miejsce wśród w większości zaszczepionych osób.

The *Post* napisał na Twitterze nagłówek: „Zaszczepieni ludzie stanowili trzy czwarte zarażonych podczas masowej epidemii COVID-19 w Massachusetts, kluczowego badania CDC”, Ben Wakana nazwał „całkowicie nieodpowiedzialnym”.

Chociaż badanie CDC, o którym mowa, w rzeczywistości ustaliło, że prawie wszyscy, którzy uzyskali wynik „pozytywny” i zachorowali podczas wybuchu epidemii, zastosowali się do zaleceń rządu i otrzymali zastrzyk, The *Post* jest obecnie oskarżany przez Pekin Bidena o kłamstwo w stosunku do społeczeństwa i narażania ludzi na ryzyko infekcji.

CDC i większość mediów głównego nurtu twierdziło wcześniej, bez dowodów, że większość zarażonych osób jest „nieszczepiona”. Twierdzenie to okazało się później fałszywe po tym, jak rzeczywiste dane naukowe wykazały, że co najmniej 75 procent wszystkich nowych hospitalizacji i zgonów związanych z C-19 występuje u osób zaszczepionych.

Nic z tego nie jest oczywiście niespodzianką, biorąc pod

uwagę, jak te zastrzyki szerzą pospolite „warianty” niczym pożar wśród tych, którzy je otrzymują – a być może nawet wśród tych, którzy nie przeszli przez wirusowe „rozsiewanie”.

Reżim Bidena twierdzi, że „wariant delta” jest tak zaraźliwy jak ospa wietrzna, chociaż odmawia wyjaśnienia, w jaki sposób i kiedy opracowano test w celu zidentyfikowania go w przeciwieństwie do innych „szczepów” chińskiego wirusa.

„ZASZCZEPIENI LUDZIE NIE TRANSMITUJĄ WIRUSA W TAKIM SAMYM TĘPIE, JAK LUDZIE NIESZCZEPIENI, A JEŚLI NIE UWZGLĘDNISZ TEGO KONTEKSTU, POPEŁNIASZ BŁĄD” – napisał fałszywie Wakana w tweecie, za który nie został zawieszony za rozpowszechnianie dezinformacji.

Tak więc kłamstwa Wakany pozostają na Twitterze, podczas gdy prawda Berensona została usunięta dla „bezpieczeństwa publicznego”. To sprawia, że Twitter jest nowym Ministerstwem Prawdy dla rządu amerykańskiego, który jest zaangażowany w „szczepienie” jak największej liczby Amerykanów pod fałszywymi pretekstami.

„Wzrost cenzorów korporacyjnych połączył się z mocno popierającymi Bidena mediami, aby stworzyć strach przed de facto państwowymi mediami, które kontrolują informacje z powodu wspólnej ideologii, a nie przymusu państwowego”, ostrzega Jonathan Turley.

„Ten problem został spotęgowany żądaniami przywódców demokratycznych o zwiększenie cenzury, w tym cenzurowanie przemówień politycznych, a teraz mówi się, że administracja Bidena rutynowo oznacza materiały, które mają zostać ocenzurowane przez Facebooka”.

Źródła:

JonathanTurley.org

NaturalNews.com

Federalny pozew twierdzi, że system raportowania VAERS UKRYWA faktyczną liczbę zgonów spowodowanych szczepionką przeciw COVID

Pozew federalny twierdził, że CDC zaniża rzeczywistą liczbę zgonów spowodowanych szczepionką przeciw COVID-19. Wniosek został złożony 19 lipca przez America's Frontline Doctors (AFLDS) w amerykańskim sądzie okręgowym dla północnego dystryktu Alabamy. Twierdzi, że liczba zgonów spowodowanych szczepionkami jest w rzeczywistości wyższa niż to, co jest zgłaszane w systemie zgłaszania niepożądanych odczynów poszczepiennych CDC (VAERS), a następnie ujawniane opinii publicznej.

AFLDS dołączyło do swojego wniosku oświadczenie pod przysięgą informatora – programisty komputerowego, który opracował ponad 100 różnych algorytmów oszustw związanych z opieką zdrowotną. Według informatora, zgony występujące w ciągu 72 godzin po szczepieniu są zaniżone o czynnik konserwatywny wynoszący co najmniej pięć. Zgłoszone zgony w VAERS na dzień 9 lipca wyniosły 10991, z których 4593 wystąpiły w ciągu 72 godzin po szczepieniu.

W swoim oświadczeniu informator powiedział: „W dniu 9 lipca 2021 r. w VAERS zgłoszono 9048 zgonów. Liczby te zweryfikowałem samodzielnie, zestawiając wszystkie dane z VAERS, nie zdając się na zgłoszenie ich przez stronę trzecią. W tandemie poprosiłem o dane z [*Centers for Medicare and Medicaid Systems*] roszczeń medycznych dotyczących szczepionek i zgonów pacjentów".

Opierając się na analizie zebranych danych, informator powiedział, że prawdziwa liczba zgonów związanych ze szczepionkami na dzień 9 lipca wynosi blisko 45 000. Suma ta jest znacznie wyższa niż to, co podano w VAERS.

„W perspektywie szczepionka przeciwko świńskiej grypie została wycofana z rynku, czego powodem były tylko 53 zgony" – zauważyła.

AFLDS określił ustalenia informatora jako „szokujące" i dodał, że świadoma zgoda jest niemożliwa przy niedokładnych danych dotyczących bezpieczeństwa. Grupa przeprowadziła również oddzielną analizę VAERS i stwierdziła zwiększone ryzyko zgonu po szczepionkach przeciw COVID-19. Dane VAERS wykazały, że w pierwszym kwartale 2021 r. liczba zgonów poszczepiennych wzrosła o 13 procent.

Wniosek AFLDS wskazał również, że w latach 2009-2019 VAERS odnotował łącznie 1529 zgonów związanych ze szczepieniami. Jednak w pierwszym kwartale 2021 r. w systemie odnotowano ponad 4000 zgłoszonych zgonów. Szczepionki na COVID-19 były powiązane z 99 procentami zgonów, podczas gdy inne szczepionki stanowiły pozostały jeden procent.

AFLDS wezwało również do natychmiastowego zaprzestania

szczepień przeciwko COVID-19

W swoim wniosku z 19 lipca AFLDS zwróciło się o wydanie nakazu zaprzestania stosowania eksperymentalnych szczepionek na COVID-19, które zostały zatwierdzone tylko do użytku w nagłych wypadkach. Szczepionki Pfizer i Moderna otrzymały zezwolenie na stosowanie w sytuacjach awaryjnych (EUA) przez *Food and Drug Administration* w grudniu 2020 r., natomiast szczepionka Johnson & Johnson została dopuszczona do użytku w lutym 2021 r.

Według grupy, trzy szczepionki nie powinny były dać zielonego światła w pierwszej kolejności, ponieważ nie doszło do sytuacji awaryjnej, co jest warunkiem wstępnym wydania EUA. AFLDS powiedziało również, że znane i potencjalne zagrożenia związane ze szczepionkami znacznie przewyższają ich znane i potencjalne korzyści. Grupa dodała, że „istnieją odpowiednie, zatwierdzone i dostępne alternatywy" dla szczepionek na COVID-19.

W komunikacie prasowym AFLDS wyraźnie poprosiło o wstrzymanie szczepień przeciwko COVID-19 dla trzech grup Amerykanów. **Młodzi Amerykanie w wieku 18 lat i poniżej** stanowią pierwszą grupę, która według AFLDS jest narażona na „zerowe ryzyko" zgonu z powodu COVID-19. Dyrektor ds. komunikacji AFLDS, dr Teryn Clarke, powiedział: „Dzieci to jedna trzecia naszej populacji i cała nasza przyszłość. Dzieci nigdy nie są eksperymentem".

Druga grupa to **wszyscy Amerykanie, którzy wyzdrowieli z COVID-19**. AFLDS powiedziało, że ci ludzie nabyli naturalną odporność, która zapewnia znacznie lepszą ochronę przed wirusem w porównaniu do odporności produkowanej ze szczepionek. AFLDS ostrzegło również, że szczepionki „mogą wywołać niebezpieczną i śmiertelną reakcję hiperodpornościową u osób z odpornością".

Trzecia grupa, która nie powinna być szczepiona, według AFLDS,

obejmuje **wszystkich pozostałych Amerykanów, którzy nie podjęli jeszcze świadomej zgody w rozumieniu prawa federalnego**. W swoim oświadczeniu AFLDS powiedziało, że: „Podawanie eksperymentalnych środków osobom, które nie mogą podjąć świadomej decyzji co do prawdziwych korzyści i zagrożeń związanych ze szczepionkami, jest niezgodne z prawem i niezgodne z konstytucją”.

AFLDS zwróciło również uwagę, że Amerykanie muszą „być w wieku lub być w stanie podejmować świadome decyzje” i „otrzymywać wszystkie niezbędne informacje na temat ryzyka/korzyści”, aby pomóc im w podjęciu decyzji.

Źródła:

WakingTimes.com

RENZ-Prawo.com

Ameryka FrontlineDoctors.org

Irlandia Północna zawiesza system paszportów szczepionkowych po incydencie wycieku danych

Departament Zdrowia Irlandii Północnej (DoH) tymczasowo wstrzymał swoją internetową usługę certyfikacji szczepionek przeciw COVID-19 po incydencie związanym z ujawnieniem danych, podkreślając ryzyko powierzenia danych dotyczących zdrowia rządowi.

Według DoH niektórym użytkownikom usługi COVIDCert NI przedstawiono w pewnych okolicznościach dane innych użytkowników. Stwierdzono, że ograniczona liczba użytkowników była potencjalnie narażona na dane innych użytkowników.

COVIDCert umożliwia w pełni zaszczepionym osobom z Irlandii Północnej uzyskanie cyfrowego zaświadczenia potwierdzającego status szczepienia przeciw COVID-19. Jest to system odrębny od przepustki COVID *National Health Service* (NHS) stosowanej w Anglii i Walii oraz podobnej usługi w stylu paszportu szczepień stosowanej przez *Public Health Scotland*.

Witryna COVIDCert i aplikacja mobilna nie działają

Usługa Irlandii Północnej jest dostępna za pośrednictwem strony internetowej covidcertni.nidirect.gov.uk lub aplikacji mobilnej dla użytkowników systemów Android i iOS. Zarówno witryna COVIDCert, jak i punkty końcowe aplikacji mobilnej nie działały podczas testów przeprowadzanych przez *BleepingComputer*, witrynę zajmującą się nowościami technologicznymi.

„Nasze usługi nie są obecnie dostępne. Pracujemy nad jak najszybszym przywróceniem wszystkich usług. Sprawdź ponownie wkrótce" – czytamy w jednym z komunikatów o błędach generowanych przez usługę na swojej stronie internetowej.

W międzyczasie komunikat „zasób… usunięto" jest wyświetlany użytkownikom aplikacji mobilnej, którzy próbują się zalogować.

DoH natychmiast zgłosił problem do *Biura Komisarza ds. Informacji* w Wielkiej Brytanii (ICO). „DoH bardzo poważnie traktuje prywatność danych obywateli i nawiązano kontakt z ICO

w ramach należytej staranności w zakresie ochrony danych obywateli”, powiedział departament w ogłoszeniu opublikowanym we wtorek, 27 lipca.

„Podjęto również natychmiastowe działanie w celu tymczasowego usunięcia części usługi zarządzającej tożsamością”.

Lista stron, na które incydent nie miał wpływu

DoH opublikowała również listę stron, na które incydent nie miał wpływu, w tym wnioskodawców, którzy już posiadają certyfikat (ich aplikacje lub papierowe kopie nadal działają); wnioskodawców, którzy złożyli wniosek za pośrednictwem portalu internetowego o plik PDF do pobrania, którzy jeszcze go nie otrzymali (ich plik PDF zostanie dostarczony); oraz wnioskodawcy, którzy złożyli wniosek za pomocą aplikacji COVIDCert NI o wydanie certyfikatu elektronicznego, którzy go jeszcze nie otrzymali (otrzymają plik PDF jako etap pośredni).

Incydent nie będzie miał wpływu na niektóre osoby, które już złożyły wniosek o certyfikat cyfrowy lub oczekują na weryfikację tożsamości. Mogą nadal normalnie korzystać z usług po przywróceniu operacji.

Wnioskodawcy, którzy złożyli wniosek o wydanie certyfikatu elektronicznego, ale zamiast tego otrzymali kopię PDF, będą mogli się zalogować i pobrać wersję elektroniczną po rozwiązaniu problemu. Wnioskodawcy, którzy obecnie przechodzą weryfikację tożsamości w przepływie pracy NIDirect, mogą kontynuować. Po pomyślnym zweryfikowaniu będą musieli się wstrzymać, aż problem zostanie rozwiązany.

Niektórzy użytkownicy mogą nie być w stanie zalogować się przez swoje konto NIDirect, ponieważ zostali zablokowani z powodu problemów technicznych.

Liczba naruszeń danych w służbie zdrowia rośnie z roku na rok

Incydent z danymi miał miejsce w czasie, gdy wśród społeczeństwa jest wiele kontroli i obaw dotyczących paszportów szczepionkowych przeciwko COVID-19. Naruszenia danych w służbie zdrowia rosną wykładniczo z roku na rok i nie wydaje się, aby w najbliższym czasie spowolniły.

Ważne jest, aby specjaliści IT z opieki zdrowotnej podejmowali kroki w celu zabezpieczenia swoich systemów, niezależnie od tego, czy oznacza to ochronę przed zewnętrznymi zagrożeniami stwarzanymi przez hakerów i cyberprzestępców, czy zabezpieczenie wewnętrznych zagrożeń wynikających z nadużyć dostępu ze strony użytkowników wewnętrznych.

Dane dotyczące opieki zdrowotnej są cenne na czarnym rynku, ponieważ często zawierają wszystkie informacje umożliwiające identyfikację danej osoby, a nie pojedynczą informację, która może zostać znaleziona w przypadku naruszenia finansowego.

Rekord danych medycznych jest wart na czarnym rynku do 250 USD

Według raportu Trustwave, rekord danych medycznych może być wyceniany na 250 USDna czarnym rynku, w porównaniu do 5,40 USD za kolejny rekord o najwyższej wartości – karty płatnicze.

Większość z tych naruszeń można przypisać przestępcom wewnętrznym i hakerom, którzy uzyskują dostęp za pośrednictwem zewnętrznych dostawców. Instytut Ponemon ustalił, że koszty związane z naprawą naruszenia szacuje się na 740 000 USD. Jeśli osoba trzecia spowoduje naruszenie danych, koszt ataku wzrasta o ponad 370 000 USD.

Eksperci branżowi twierdzą, że wektorami ataków są najprawdopodobniej ataki typu ransomware lub SQL injection, które mogą wystąpić, gdy złośliwa poczta e-mail, witryna

internetowa lub oprogramowanie jest zainstalowane lub uzyskuje dostęp w sieci, często przez niczego niepodejrzewającego użytkownika.

Opieka zdrowotna podatna na ataki ransomware

Branża opieki zdrowotnej jest szczególnie podatna na ataki złośliwego oprogramowania ransomware. W styczniu 2018 r. atak zmusił informatyków w Hancock Health do zamknięcia swoich systemów, podczas gdy informacje umożliwiające identyfikację pacjentów były zakładnikami.

Naruszenie przypisano hakerowi, który korzystał z portalu zdalnego dostępu i danych uwierzytelniających innej firmy, które są głównymi przyczynami cyberataków. Szpital został później zmuszony przez atakującego do zapłacenia 55 000 USD za pomocą bitcoinów.

Prawdziwe niebezpieczeństwo ataków hakerów na placówki opieki zdrowotnej polega na tym, że personel medyczny pilnie potrzebuje dostępu do akt pacjentów na miejscu. W niektórych przypadkach może to być dosłownie kwestia życia i śmierci.

Hakerzy atakujący placówki opieki zdrowotnej wiedzą, że po uzyskaniu dostępu za pośrednictwem sieci VPN, danych uwierzytelniających lub phishingu nie ma możliwości ograniczenia dostępu do napotkanych informacji. Otwarcie tych drzwi oznacza nieograniczony dostęp do dziesiątek, setek, a nawet tysięcy akt pacjentów.

Źródła obejmują:

BleepingComputer.com

SecureLink.com

Drodzy zaszczepieni: Czy jesteście już źli?

Do tej pory prawdopodobnie słyszałeś wiadomość od amerykańskiej CDC, że „szczepionki" przeciwko COVID-19 są całkowitą porażką. Wiele osób naprawdę chce wiedzieć, co myślą o tym „w pełni zaszczepieni".

W końcu powiedziano im, że szczepionka „zatrzyma rozprzestrzenianie się" choroby, co spowoduje „nową normalność" bez maseczek na twarz, izolacji społecznej i porażki ekonomicznej. Okazuje się, że jest *odwrotnie,* ponieważ zaszczepieni zostali ogłoszeni przez rząd USA jako „super-rozsiewacze".

Wszystko, co wstrzykiwali przez te wszystkie miesiące Tony Fauci, Rochelle Walensky i Joe Biden, okazało się kompletnym kłamstwem. Oczywiście nieszczepieni radzą sobie dobrze, ale zaszczepieni zostali zamienieni w „fabryki" białka kolca – a rząd oficjalnie to przyznaje.

Jeśli którykolwiek z zaszczepionych rzeczywiście zwraca na to uwagę, przynajmniej niektórzy z nich muszą być zdenerwowani, że zostali w ten sposób oszukani. Celowo sprzedali swoje dusze i na stałe przeprogramowali swoje DNA, aby móc ponownie wyjść na kolację i podróżować, tylko po to, by po miesiącach dowiedzieć się, że zostali oszukani przez medycznych faszystów.

Przynajmniej niektórzy z nich muszą teraz myśleć o sobie: *dlaczego słuchałem Fauciego? Może mimo wszystko nie*

jest aż takim dobrym facetem, ale teraz jest już za późno i moje ciało jest zrujnowane .

Żałowanie szczepienia wkrótce stanie się nową „pandemią”

Zapewne minie trochę czasu, zanim krytyczna masa zaszczepionych osób zda sobie sprawę z tego, co sobie zrobili w zamian za przysłowiową miskę zupy. Kiedy „skutki uboczne” naprawdę zaczną się manifestować, ich żal z pewnością zamieni się we wściekłość.

Niestety, wielu zostanie ponownie oszukanych, by obwiniać nieszczepionych za ich problemy zdrowotne, ponieważ media głównego nurtu rozpowszechniają nowe kłamstwa o tym, że powodem zachorowania zaszczepionych ludzi jest to, że inni ludzie zdecydowali się nie szczepić.

Gdyby szczepionki naprawdę zadziałały, byłoby kwestią sporną, czy ktoś inny jest szczepiony czy nie. Gdyby szczepionki naprawdę zadziałały, ci, którzy je zażyli, byliby w pełni chronieni przed infekcją.

Wręcz przeciwnie, większość osób zabieranych w pośpiechu na izbę przyjęć lub zakopywanych w ziemi przed czasem to ludzie, którzy przyjęli szczepionkę i w wyniku tego doznali poważnych negatywnych skutków.

Do tego czasu Biden będzie nadal wzywał „niechętnych” do zakasania rękawów, miasta będą próbowały zmusić swoich pracowników do dźgnięcia, niektóre obszary będą ponownie próbowały maseczkowe nakazy, a Ameryka będzie nadal coraz bardziej podupadać. Szambo trzeciego świata, którym szybko i niestety się stało.

Będziemy nadal robić swoją część, aby świat wiedział, że ludzie, którzy zarażają się i rozprzestrzeniają choroby, to ci, którzy wzięli szczepienie. Są to „super-rozsiewacze”,

którzy pogrążają społeczeństwo z powrotem w tyranii, nawet jeśli rząd nadal fałszywie obwinia nieszczepionych.

„To wszystko cholerna mistyfikacja, ale co zamierzamy z tym zrobić proaktywnie" – zapytał jeden z naszych komentatorów.

„Haha, naiwni zrobili to, co im kazano, a Lucy wciąż odciągnęła futbolówkę w ostatniej sekundzie", żartował inny o tym, jak zaszczepionym mówi się teraz, że muszą ponownie nosić maskę, aby „spłaszczyć krzywą".

„Jeśli ci ludzie nie chcą nosić maski, muszą zebrać siły i znaleźć odwagę, by przeciwstawić się władzy. To proste, robię to cały czas."

Artykuł przetłumaczono z: propaganda.news

Dokument FDA przyznaje, że test PCR na COVID został opracowany bez izolowanych próbek do kalibracji testu, skutecznie przyznając, że testuje coś innego

Dokument wydany właśnie przez amerykańską Agencję ds. Żywności i Leków (FDA) otwarcie przyznaje, że niesławny test PCR na COVID-19 został opracowany nie na rzeczywistych próbkach wirusa, ale raczej na tym, co wydaje się być materiałem genetycznym zwykłego wirusa przeziębienia.

Ponieważ Grypa Fauciego w żadnej z jej „wariantów" nie została jeszcze właściwie wyizolowana, FDA zamiast tego użyła zwykłych wirusów przeziębienia/grypy do wykonania testów PCR – co oznacza, że □□każdy, kto otrzymuje wynik „pozytywny" w rzeczywistości ma pozytywny wynik na obecność grypy sezonowej.

To oczywiście wyjaśniałoby, dlaczego grypa prawie zniknęła w 2020 roku, ponieważ każdemu, kto zachorował, przypisywano diagnozę „COVID". Wielu mówiło to od początku i nazywano ich „teoretykami spiskowymi", ale teraz FDA przyznaje się do prawdy, że cała ta sprawa była przez cały czas oszustwem.

W dokumencie FDA wyraźnie stwierdza się, że zwykły materiał genetyczny grypy sezonowej został użyty jako marker testowy w zestawach testowych PCR, ponieważ władze wiedziały, że wiele osób przejdzie go „pozytywnie", co pozwoliło im wykorzystać te wyniki do stworzenia COVIDowej narracji.

To trochę długa lektura, ale sprawdź sam i zobacz, że to oszustwo. Nie istnieje żaden legalny test, który dokładnie identyfikuje obecność Grypy Fauciego, a to jest właśnie ewidentny dowód. Z dokumentu:

> *Ponieważ **w czasie opracowywania testu** i prowadzenia tego badania nie **były dostępne żadne ilościowe izolaty wirusa 2019-nCoV do użycia przez CDC**, testy zaprojektowane do wykrywania RNA 2019-nCoV zostały przetestowane z użyciem scharakteryzowanych zasobów pełnej długości RNA transkrybowanych in vitro (Gen N; numer dostępu GenBank: MN908947.2) o znanym mianie (kopie RNA/µl) dodany do rozcieńczalnika składającego się z zawiesiny ludzkich komórek A549 i pożywki do transportu wirusów (VTM) w celu*

naśladowania próbki klinicznej.

Innym objawieniem w dokumencie jest przyznanie przez FDA, że wyniki testów są „łączone” w celu uzyskania niedokładnych liczb. FDA dosłownie produkuje dane w ramach narracji *plandemicznej* i wszystko to ujawniono w dokumencie.

Fałszywe testy PCR są wykorzystywane w celu przepchnięcia ludobójstwa po szczepionkach

Wszystko to dowodzi, że narracja *plandemiczna*, tak jak była rozpowszechniana przez ostatnie półtora roku, jest zmyślona i fałszywa. To, co ludzie naprawdę otrzymują jako wyniki „pozytywne”, pozostaje nieznane lub jest po prostu zwykłą grypą, ponieważ testy są z natury fałszywe.

Jeśli więcej osób przyjrzy się bliżej faktom, być może moglibyśmy położyć kres rządowemu programowi ludobójstwa związanego ze szczepionkami, którego celem jest przymusowe zaszczepienie *wszystkich* wbrew ich woli pod przykrywką „nagłego zagrożenia” zdrowia publicznego.

Chociaż nie jesteśmy jeszcze na tym etapie, reżim posuwa się pełną parą naprzód z planami pozbawienia ludzi pracy, edukacji, a nawet jedzenia, jeśli odmówią przyjęcia szczepionki „ratującej życie”.

Jako społeczeństwo znajdujemy się na rozdrożu, gdzie nadszedł czas, aby zdecydować, czy pozwolimy na przetrwanie tego rodzaju faszyzmu medycznego, czy w końcu po *prostu* odmówimy rządowej tyranii.

Zwłaszcza w odniesieniu do dzieci, to, co rząd wymusza, używając tych oszukańczych testów PCR jako wsparcia, jest

niczym innym jak ludobójstwem. I jeśli tego nie zatrzymamy, w końcu wpłynie to na nas wszystkich.

„Jeśli szczepionka działa, to zaszczepieni powinni być chronieni przed resztą z nas” – słusznie zauważył jeden z naszych komentatorów. „Jeśli zaszczepieni nadal zarażają się wirusem lub jakimkolwiek wariantem, to szczepionka nie działa, więc dlaczego nalegają, abym ją wziął?”

„Jeśli mówią, że łapią warianty od nas nieszczepionych, jaki mają dowód na poparcie tego? Jak mogą powiedzieć na pewno, że nie złapali go od innej zaszczepionej osoby? Nie mogą. Skoro zaszczepieni mogą się nim zarazić, muszą również być w stanie go rozprzestrzeniać”.

Źródła:

FDA.gov

NaturalNews.com

NaturalNews.com

USA: Pracownicy służby zdrowia przekupieni do publikowania gotowych, kopiowanych słowo-w-słowo ostrzeżeń dotyczących

wariantu „delta”

Aby przekonać więcej Amerykanów, że „wariant delta” jest naprawdę poważną rzeczą, której wszyscy powinniśmy się obawiać, kompleks medyczno-przemysłowy przekupuje teraz pracowników medycznych, aby tweetowali słowo w słowo „przerażające” historie o tym, jak izby przyjęć są opanowane przez pacjentów z COVIDem.

Na Twitterze jeden skrypt powtarza się w kółko, brzmi mniej więcej tak:

„Właśnie wyszedłem z SOR.

Oficjalnie wracamy do zmiażdżenia przez COVID-19.

Wariant Delta szaleje i jest DUŻO bardziej transmisyjny niż oryginalny wirus.

99% naszych [współpracowników] na OIOM’ie NIE otrzymało szczepionki.

Praktycznie WSZYSCY żałują, że nie mieli [okazji przyjąć szczepionki].”

Ta wiadomość została opublikowana przez kogoś o imieniu „Sam Ghali, MD”, a także przez innego o imieniu „Terry”, innego o imieniu „Alex West” i jeszcze innego o imieniu „Julia Song”. W każdym przypadku przesłanie było identyczne, co sugeruje, że ewangeliści Grypy Fauciego desperacko próbują przekonać więcej ludzi do „zaszczepienia się”.

Nikt nie boi się „wariantu delta”, ponieważ wydaje się, że

istnieje tylko w telewizji, w Internecie i w ustach urzędników państwowych. W prawdziwym życiu nie ma śladu Grypy Fauciego – z wyjątkiem, oczywiście, wśród tych, którzy otrzymali zastrzyk i teraz rozprzestrzeniają między sobą chorobę.

Te zaszczepione „super-rozsiewacze" są teraz prawdziwą pandemią, ponieważ ich ciała zostały przekształcone w fabryki białek kolczastych. Tymczasem niezaszczepieni ze zdrowym układem odpornościowym żyją normalnie, bez masek.

Jeśli nie jesteś zaszczepiony, pozostań niezaszczepionym

Prawda jest taka, że najzdrowsi ludzie w dzisiejszej Ameryce (a także w Polsce) to ci, którzy odmówili eksperymentalnych szczepień i nadal naturalnie wspierali swoją odporność takimi rzeczami jak witamina C, witamina D, zielona herbata, cynk i kwercetyna. Ci, którzy teraz chorują, to ci, którzy wzięli strzał i zniszczyli swoje ciała na *zawsze*.

Pełne zamanifestowanie tego zajmie trochę więcej czasu, ponieważ wydaje się, że dla wielu osób po wstrzyknięciu nastąpił okres „inkubacji", ale wkrótce okaże się, że dźgnięcie zostało zmanipulowane przez system. Właśnie dlatego kompleks medyczno-przemysłowy dąży do tego, aby wszyscy zostali dźgnięci z „prędkością warp" (Operation Warp Speed – amerykański program szczepień).

Jednak domek z kart już się zawala, ponieważ nawet CDC przyznaje teraz, że zaszczepieni ludzie „rozlewają" wirusa na innych. Okazuje się, że osoby zaszczepione mają również *wyższą* wiremię niż osoby nieszczepione.

Oznacza to oczywiście, że dźgnięci ludzie mają dużo kłopotów. Wielu z nich umrze w nadchodzących miesiącach i latach, a ci, którzy przeżyją, zostaną dotknięci problemami zdrowotnymi na całe życie, z powodu których będą potrzebować

regularnych zastrzyków „dopalacza”, jeśli chcą pozostać przy życiu.

Wielu ludzi, którzy zostali oszukani, i zostali dźgnięci, teraz uświadamia to sobie, i co jest jest zrozumiałe, rozwściecza to ich. Problem polega jednak na tym, że zamiast obwiniać się za głupoty, obwiniają ludzi, którzy od samego początku po prostu odmówili eksperymentalnym lekom.

Wiele z tych rozwścieczonych zaszczepionych zombie domaga się teraz, aby wszyscy inni, którzy nie zostali zaszczepieni, zostali zmuszeni do tego, aby zostali dźgnięci, tak jak oni. To, jak mówią, przyniesie sprawiedliwy i równy wynik choroby i śmierci – „ludobójstwo stada”, jeśli wolisz.

„Zaszczepieni ludzie są teraz nie tylko super-rozsiewaczami, ale także okazuje się, że są „super-hodowcami” wariantów szczepionek”, ostrzega Mike Adams, Health Ranger.

Artykuł przetłumaczono z: chemicalviolence.com

Nowe zgony z powodu COVID-19 eksplodują teraz w najbardziej zaszczepionym kraju na świecie – IZRAELU

Nacisk na „szczepionkę” przeciw COVID-19 w Izraelu nie „ratuje życia”, ponieważ hordy zaszczepionych ludzi w całej ziemi obiecanej giną z powodu modyfikacji ich genów.

Według danych zebranych przez dziennikarza Alexa Berensona, szczepionki nie chronią nie tylko przed łagodnym zakażeniem, ale także przed ciężkim zakażeniem.

„To jest teoria”, Berenson napisał na Twitterze o twierdzeniu rządu, że szczepionki na Grypę Fauciego w jakiś sposób zapobiegają poważnej infekcji, dodając, że „badania kliniczne tego nie udowodniły (i nie mogły)”.

Dane rządowe z Izraela pokazują, że 81 procent wszystkich nowych zgonów spowodowanych przez chińskiego wirusa i 65 procent wszystkich „ciężkich” i „krytycznych” hospitalizacji dotyczy osób, które otrzymały zastrzyk. Tylko znikomy procent osób nieszczepionych ma jakiekolwiek problemy zdrowotne.

Od tego czasu izraelskie *Ministerstwo Zdrowia* przyznało, że tak zwane „szczepionki” są skuteczne tylko w około 39 procentach, cokolwiek to znaczy.

„Nowy rząd Izraela udowadnia dziś światu bez cienia wątpliwości, że są żołnierzami nowego porządku światowego, promującymi współczesne niewolnictwo poprzez dzielenie, szerzenie nienawiści i paniki, przymusu i dyskryminacji”, napisała na Twitterze jedna osoba o izraelskim systemie apartheidu medycznego, który dzieli i przeciwstawia się zaszczepionym i nieszczepionym obywatelom.

„O tak, i oni też nie są sprytni” – dodała ta osoba wraz z hashtagiem #israhell.

Izrael, USA okłamują obywateli na temat „bezpieczeństwa” i „skuteczności” tzw. szczepionki

Nowy premier Izraela, Naftali Bennett, wygłosił wczoraj faszystowskie przemówienie, twierdząc, że „odmawiający szczepień krzywdzą nas wszystkich”, wzywając Izraelczyków do „zaszczepienia się” natychmiast w celu „spłaszczenia krzywej”.

Bennett wezwał wszystkich zaszczepionych Izraelczyków do konfrontacji z nieszczepionymi sąsiadami i nakłonienia ich do wstrzyknięć. Bennett chce również, aby zaszczepieni Izraelczycy pytali nieszczepionych Izraelczyków, dlaczego „dobrowolnie zagrażają zaszczepionej grupie” swoim istnieniem.

Jeśli zaszczepieni Izraelczycy nadal mogą „złapać” Grypę Fauciego, mimo że otrzymali szczepionkę, to zastrzyki oczywiście nie działają. Jednak zamiast przyznać się do tego, rząd izraelski podwaja swoje twierdzenie, że trwała modyfikacja DNA za pomocą zastrzyku mRNA pomoże utrzymać osobę „bezpieczną” przed chińską infekcją.

Kiedy szczepienia zostały po raz pierwszy wprowadzone na masową skalę pod koniec 2020 roku przez Donalda Trumpa, twierdzono, że strzały były skuteczne w 96 procentach. Od tego czasu liczba ta spadła do zaledwie 28 procent, w zależności od dnia.

Nastąpił również ogromny wzrost liczby nowych przypadków wśród zaszczepionych. To naprawdę wskoczyło na wyższy bieg pod koniec czerwca i od tego czasu stało się wykładnicze.

Podczas gdy nieszczepieni ludzie radzą sobie dobrze, poza tym, że muszą próbować żyć normalnie w społeczeństwie pełnym idiotów poddanych praniu mózgu, zaszczepieni chorują i umierają w coraz szybszym tempie.

Jeden z ostatnich „wybuchów epidemii” w Izraelu miał podobno miejsce prawie wyłącznie wśród zaszczepionych, podczas gdy ci, którzy nie przyjęli zastrzyku, radzili sobie dobrze, bez żadnych negatywnych skutków.

„Dopalacze będą kolejnym wielkim impulsem na jesień i zimę”, napisała jedna osoba na Twitterze o tym, czego wszyscy możemy oczekiwać od rządu.

„Wygląda na to, że w efekcie wywołuje się podkład pod patogenny”, napisał inny, wskazując, że zastrzyki przygotowują ludzkie ciała do przyjmowania i zarażania się nowymi wariantami.

Tymczasem izraelski rząd rozważa kolejną rundę blokad w nadchodzącym sezonie świątecznym. Zmuszając wszystkich do pozostania w domu, *ponownie*, izraelscy przywódcy twierdzą, że będą w stanie spłaszczyć krzywą.

Źródła:

Twitter.com 1

Twitter.com 2

Twitter.com 3

NaturalNews.com

USA Today ukrywa własny raport, który mówi, że

zaszczepione osoby mają „wyższy poziom” koronawirusa niż osoby nieszczepione

Po wcześniejszym zgłoszeniu, że ludzie, którzy zostali „zaszczepieni” na COVID-19, nadal mogą zarazić się i rozprzestrzeniać śmiertelną chorobę, *USA Today* podobno usunęło te informacje ze swojej strony internetowej, skutecznie przechowując w pamięci własne raporty.

Fragment, który *USA Today* usunęło z relacji z najnowszymi „wytycznymi” amerykańskiegoCDC brzmi następująco:

„*NBC News*, powołując się na anonimowych urzędników świadomych tej decyzji, poinformowało zgodnie z nowymi danymi, że zaszczepione osoby mogą mieć wyższy poziom wirusa i zarażać innych w wyniku gwałtownego wzrostu przypadków wywołanych przez wariant delta koronawirusa”.

Ponieważ to przeczy wszystkiemu, co Tony Fauci, Rochelle Walensky i każdy inny gaduła z Deep State mówili przez ostatnie półtora roku, *USA Today* po cichu usunęło to zdanie z jednego ze swoich ostatnich podżegających do strachu artykułów o tak zwanym „wariancie delta”, którego rząd uzywa do straszenia i zachęcania do szczepień.

Po tym, jak fragment został zredagowany, wielu zauważyło jego brak i zdecydowało się wyświetlić archiwalne wersje, które nadal go pokazują. Potem sprawa stała się wirusowa w mediach społecznościowych, ponieważ wiele osób zwróciło uwagę

na oszustwo *USA Today*.

W najnowszej wersji historii, *USA Today* porzuciło odniesienie do *NBC News* i zamiast tego wskazało na ostatnie zalecenie CDC, że dźgnięci ludzie noszą maskę w pomieszczeniach, ponieważ mogą zarazić innych, w tym nieszczepionych.

„Dyrektor CDC, dr Rochelle Walensky, powiedziała, że nowe dane pokazują, że wariant delta, który odpowiada za ponad 80% nowych infekcji w USA, zachowuje się „wyjątkowo inaczej" od swoich poprzedników i może sprawić, że zaszczepione osoby będą zakażać" – stwierdza nowa wersja raportu.

„Informacje na temat wariantu delta z kilku stanów i innych krajów wskazują, że w rzadkich przypadkach niektóre zaszczepione osoby zarażone wariantem delta po szczepieniu mogą być zaraźliwe i przenosić wirusa na inne osoby. Ta nowa nauka jest niepokojąca i niestety gwarantuje aktualizację naszych zaleceń".

Osoby zaszczepione „przerzucają" chorobę na osoby niezaszczepione

Wraz z oświadczeniem Walensky pojawiła się oficjalna rekomendacja CDC, aby wszyscy dźgnięci Amerykanie zakryli swoje otwory oddechowe tkaniną, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się Grypy Fauciego.

CDC chce również, aby rodzice maltretowali swoje dzieci, zmuszając je do noszenia maski przez osiem godzin dziennie w klasie tej jesieni. Jeśli rodzice odmówią, CDC chce, aby okręgi szkół publicznych egzekwowały mandat za maskowanie wszystkich uczniów, którzy osobiście uczęszczają na zajęcia.

„Niektórzy zaszczepieni ludzie mogą przenosić wyższy poziom wirusa niż wcześniej rozumiano i potencjalnie przekazywać go innym" – przyznaje teraz CDC.

„Czy te wszczepione białka kolca wydalają się? Nie wiem Ale mówię, że dla pewności poddajemy je kwarantannie w obozach FEMA przez rok. To dla dzieci” – żartował jeden z komentatorów *Zero Hedge*.

„Zaufaj ciągle zmieniającej się nauce!” zażartował inny. „Obiektywna, odtwarzalna rzeczywistość to konstrukt społeczny! Logika to biała supremacja! Nigdy nie ufaj sobie!”

Wielu innych wypowiadało się w podobny sposób na temat obecnego szaleństwa, zauważając, że zastrzyki raczej zmniejszają niż wzmacniają układ odpornościowy ludzi. Co więcej, ukłucia zachęcają do mutacji śmiercionośne patogeny, co sprawia, że zaszczepieni ludzie są prawdziwym zagrożeniem w społeczeństwie.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

CDC przyznaje, że „szczepionki” na COVID-19 są medycznym oszustwem…

Wydaje się, że wiele osób to przegapiło, ale amerykańskie CDC przyznało się w tym tygodniu, że całkowicie przewraca wszystko, co mówiono nam przez ostatnie kilka miesięcy o „szczepionkach przeciwko COVID-19″.

W szokującym ogłoszeniu CDC faktycznie przyznało się do faktu, że szczepionki Trumpa, które agresywnie forsuje jako ostateczne rozwiązanie na chińskiego wirusa, były niczym innym jak *mistyfikacją* medyczną, nie zapewniającą żadnej ochrony przed infekcją lub jej rozprzestrzenianiem się.

Po zwabieniu milionów ludzi, by zostali wyszczepieni w obietnicę, że życie wróci do „normalności", CDC przyznaje teraz, że bycie „w pełni zaszczepionym" w rzeczywistości nie zwalcza „wariantu delta", ale zamiast tego przyczynia się do większej liczby infekcji. Z tego powodu CDC chce teraz, aby wszystkie zaszczepione osoby ponownie założyły maski, tak jak przed szczepieniem.

Jak przyznaje CDC, strzały z Grypą Fauciego są bardziej symboliczne niż cokolwiek innego. Ludzie, którzy odmawiają ich przyjęcia, są tak samo bezpieczni i chronieni przed chińskimi zarazkami, jak ci, którzy to zrobili. Tyle o „nauce".

„Na obszarach o znacznej i wysokiej transmisji", ogłosiła szefowa CDC Rochelle Walensky, zaszczepione osoby powinny maskować się, aby „pomóc w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się wariantu delta i chronić innych". Innymi słowy, to, że zostałeś zaszczepiony, nie oznacza, że jesteś odporny na zabicie babci, według Walensky.

Medycyna to kult śmierci

To kompletny zwrot z tego, co Walensky powiedziała zaledwie kilka miesięcy temu, kiedy CDC orzekło, że ludzie zaszczepieni nie muszą już nosić masek. W rzeczywistości Walensky zdecydowanie forsowała pogląd, podobnie jak Tony Fauci, że zaszczepieni ludzie nie są w stanie rozprzestrzenić chińskiej choroby.

Od tego czasu wszystko się zmieniło, odkąd miliony Amerykanów połknęła przynętę i została zaszprycowana zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi rządu. To wielkie 'ups' oznacza, że

niezliczona liczba ludzi na próżno modyfikowała swoje DNA za pomocą substancji chemicznych mRNA.

„Informacje na temat wariantu Delta z kilku stanów i innych krajów wskazują, że w rzadkich przypadkach niektóre zaszczepione osoby zarażone wariantem Delta po szczepieniu mogą być niebezpieczne dla innych i przenosić wirusa na innych" – stwierdziła Walensky podczas rozmowy prasowej.

„Ta nowa nauka jest niepokojąca i niestety wymusza aktualizację naszych zaleceń".

To, co jest naprawdę niepokojące, to fakt, że ci tak zwani „eksperci" pomylili się tak bardzo, że teraz mówią dokładnie *przeciwnie* do tego, co powiedzieli wcześniej. Trochę się mylić, to jedno, ale mylili się naprawdę, *naprawdę* – tak bardzo, że w rzeczywistości *okłamywali* świat i teraz obwiniają „rozwijająca się nauka" za swoje oszustwo.

Walensky dalej przyznała podczas rozmowy, że zaszczepione osoby mają taki sam potencjalny poziom wiremii, jak osoby nieszczepione. Jest to również sprzeczne z tym, co ona i inne „autorytety" powiedziały zaledwie kilka tygodni temu, kiedy twierdzili, że osoby nieszczepione mają wyższy potencjalny ładunek wirusa, a zatem są bardziej „niebezpieczni" dla społeczeństwa.

Walensky musi jeszcze w pełni ujawnić i przyznać, że szczepionki Trumpa aktywnie rozprzestrzeniają chińskiego wirusa, ale biorąc pod uwagę sposób, w jaki sprawy się ostatnio potoczyły, może to być kolejny porządek w tym dziwacznym świecie.

Inne kłamstwa wciąż powtarzane przez Walensky obejmują pogląd, że „znaczna większość transmisji" grypy z Wuhan występuje „prawie wyłącznie" wśród „nieszczepionych ludzi". Ona również fałszywie twierdzi, że osoby niezaszczepione stanowią 97 procent wszystkich nowych przypadków hospitalizacji z powodu wirusa chińskiego, co jest całkowicie zmyślone.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

Izrael: Szczepionka Pfizer jest skuteczna tylko w 39% przeciwko odmianie Delta

Izraelscy urzędnicy ds. zdrowia stwierdzili, że szczepionka Pfizer/BioNTech przeciw COVID-19 jest skuteczna tylko w 39 procentach przeciwko wariantowi delta wirusa.

Izraelskie *Ministerstwo Zdrowia* (MOH) ujawniło odkrycie w raporcie z 22 lipca, który dotyczył przypadków COVID-19 między 20 czerwca a 17 lipca. Niemniej jednak ministerstwo nalegało, aby dwudawkowa szczepionka mRNA nadal była wysoce skuteczna w zapobieganiu poważnym chorobom i hospitalizacji.

Ministerstwo Zdrowia przyjrzało się przypadkom COVID-19 w okresie rozprzestrzeniania się wariantu delta w Izraelu. Raport ministerstwa wykazał również zmniejszającą się skuteczność dwudawkowej szczepionki Pfizer/BioNTech przeciwko transmisji wirusa. Izrael stosował szczepionkę Pfizer/BioNTech mRNA na większości swojej populacji, wraz z niektórymi dawkami od Moderny.

Izraelczycy zaszczepieni w styczniu 2021 r. wykazali 16-procentową skuteczność przeciwko przenoszeniu COVID-19,

podczas gdy te zaszczepione w lutym 2021 r. odzwierciedlały wyższą 44-procentową skuteczność przeciwko przenoszeniu. Potencja ta wzrosła do 67 procent wśród Izraelczyków zaszczepionych w marcu 2021 r. Tymczasem osoby zaszczepione w kwietniu 2021 r. wykazały 75-procentową skuteczność przeciwko transmisji COVID-19.

Pomimo tych ustaleń, Ministerstwo Zdrowia stwierdziło, że skuteczność szczepionki w zapobieganiu ciężkiemu COVID-19 dla Izraelczyków zaszczepionych w styczniu pozostała na poziomie 86 procent. Było to tylko nieznacznie niższe niż w przypadku szczepionych w kolejnych miesiącach. Co więcej, odkrycia wykazały również, że nadal 91% skutecznie zapobiega poważnym chorobom u osób w pełni zaszczepionych.

Jednak lekarze, którzy rozmawiali z *Times of Israel,* powiedzieli, że statystyki z 22 lipca nie tylko odzwierciedlają upływ czasu po szczepieniu. Dodali, że odzwierciedla to również uprzedzenie, ponieważ większość Izraelczyków, którzy zostali zaszczepieni wcześnie – na przykład osoby starsze – często mają problemy zdrowotne i są bardziej podatni na infekcje.

Epidemiolog *Ben-Gurion University of the Negev* Nadav Davidovitch zareagował na dane MOH. Powiedział *Timesowi*: „Widzimy, że szczepionka jest mniej skuteczna w zapobieganiu trasnsmisji. [Ale] łatwo przeoczyć, że nadal jest bardzo skuteczna w zapobieganiu hospitalizacji i ciężkim przypadkom".

Maski wracają do Izraela dzięki spadającej skuteczności szczepionek

Odkrycia dotyczące MOH były następstwem wprowadzenia nowych ograniczeń w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się bardziej zakaźnego wariantu delta. W komunikacie prasowym ministerstwa z 20 lipca napisano, że tylko Izraelczycy zaszczepieni przeciwko COVID-19, ci, którzy wyzdrowieli po chorobie lub ci

z ujemnym wynikiem testu na COVID-19, mogą uczestniczyć w dużych wydarzeniach. Dodał, że firmy są również zobowiązane do weryfikacji izraelskich paszportów szczepionkowych, aby sprawdzić, czy patroni należą do tych kategorii.

Zmniejszona skuteczność szczepionki Pfizer/BioNTech oznaczała powrót 'nakazów maseczkowych'. Izrael zrezygnował z wymagań dotyczących masek w pierwszej połowie 2021 r. wraz z postępem masowego zaszczepiania w kraju.

W kwietniu były minister zdrowia Yuli Edelstein ogłosił koniec przepisów nakazujących stosowanie masek na zewnątrz. Jego rozkaz, który wszedł w życie 18 kwietnia, był wynikiem konsultacji ze specjalistami ministerstwa. „Maski mają chronić nas przed koronawirusem. Po tym, jak profesjonaliści uznali, że nie jest to już wymagane na otwartych przestrzeniach, postanowiłem umożliwić ich zdejmowanie" – powiedział Edelstein.

Z drugiej strony przepisy dotyczące masek wewnątrz zostały zniesione dopiero 15 czerwca, ale szybko przywrócono je po 10 dniach z powodu obaw dotyczących wariantu delta. Dyrektor generalny MOH dr Nachman Ash, który pełnił wówczas funkcję krajowego komisarza ds. koronawirusa, powiedział, że ludzie ponownie będą musieli nosić maski w pomieszczeniach, aby ograniczyć wzrost przypadków COVID-19.

Komunikat prasowy MOH z 20 lipca powtórzył te nakazy powrotu masek. „Wszelkie instytucje publiczne i biznesowe … są zobowiązane do odmowy wstępu i świadczenia usług każdemu, kto nie nosi maski, oraz do umieszczania znaków w widocznych miejscach, aby przypominać patronom o 'wymogu maskowania'", napisano. W komunikacie prasowym dodano, że firmy z systemem ogłoszeń publicznych „są zobowiązane do powiadamiania klientów o wymogu maseczkowym".

Ministerstwo Zdrowia ostrzegło, że firmy, które nie umieszczą znaków przypominających patronom nakazu maseczkowego, mogą

zostać ukarane grzywną w wysokości do 1000 szekli izraelskich (305 USD). Ministerstwo dodało, że przedsiębiorstwa, które przyznają lub świadczą usługi osobom, które nie zakrywają twarzy, również mogą zostać ukarane takimi samymi grzywnami.

Źródła:

TheEpochTimes.com

i24news.tv

TimesOfIsrael.com 1

Gov.il

TimesOfIsrael.com 2

BBC.com